**Motto:**

**Muzyka — to jest wylom, przez który dusza,
jak więzień z więzienia leci czasem w regiony wolności.**

Muzyka — to córka wszystkich muz.

Stefan Żeromski

RENÉE FLEMING –

– Gwiazda Operowa Największej Jasności

Polecana/Omawiana książka:

Renée Fleming: Głos wewnętrzny, Autobiografia. PWM EDITION, Pro Musica Mundi, Kraków, 2015. (Przełożył: Janusz Ziolkowski), Z dopiskiem na wewnętrznej stronie tytułowej: „Gramy czysto od 70 lat”.

Seria: Profesorki Super-Babki

Nr Odcinka: 31

Podseria: Uhonorowane tytułem Doctor Honoris Causa

Podseria: Artystki

Tym razem - po raz kolejny - Bohaterką odcinka jest wybitna postać wyróżniona tytułem **Doctor Honoris Causa** - śpiewaczka operowa Renée Fleming¹. Ten zaszczytny tytuł przyznał Jej Harvard University² w 2015 roku. Zawsze gdy eseista pisze ten odcinek w tle płynie śpiew Bohaterki - z zasobów Internetowych³. Kto kliknie - ten zrozumie dlaczego zdobyła takie uznanie. Występowała dwukrotnie w Polsce we Wrocławiu oraz w Warszawie. O tym drugim wydarzeniu można przeczytać na stronie Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina⁴:

¹ https://en.wikipedia.org/wiki/Ren%C3%A9_Fleming; informacja o Bohaterce - po angielsku.

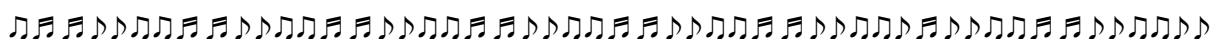
² <https://harvardmagazine.com/2015/05/harvard-honorary-degree-recipients>;
<https://www.harvardmagazine.com/2015/07/honoris-causa>;

³ https://www.youtube.com/watch?v=KT_prP_MNaQ; Ave Maria.

https://www.youtube.com/watch?v=Km1b1yZB5rY&list=RDKm1b1yZB5rY&start_radio=1&t=22&t=22;

⁴ <https://pl.chopin.nifc.pl/institute/events/news/type/2/id/2245>; koncert w Polsce.

<https://nifc.pl/pl>;

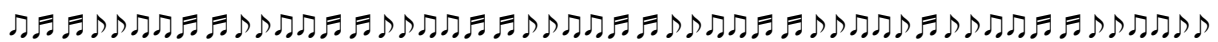


*Słynna amerykańska sopranistka **Renée Fleming** podczas recitalu 17 maja [2011] w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie wykonała m.in. utwory Richarda Straussa, Antonina Dworaka, Jules'a Masseneta i Giacomo Pucciniego.*

Na w/w stronie Wikipedii napisano iż ma Ona głos, który można określić jako: "full lyric soprano voice", czyli <<pełno-liryczny>> brzmi on rzeczywiście niesamowicie, tak, że ciarki po plecach przechodzą. Nazwa liryczny wspaniale/idealnie do niego pasuje. Śpiewała też muzykę jazzową np. z Joan Bayes, śpiewa w 8 językach. Być może nie mówi w nich wszystkich - niemniej jednak - musiała nauczyć się poprawnej wymowy tekstów pieśni operowych.

Omawiana książka - to jak mówi jej podtytuł „autobiografia”. Ma twarde okładki, 434 strony, papier gruby, szorstki. Czcionka jest dość duża, jest wiele zdjęć, w tym czarno-białe z dzieciństwa Heroiny, z rodzicami i rodzeństwem, z różnych etapów kariery. Rodzice Renée byli muzykami - ojciec Edwin był nauczycielem śpiewu w szkole średniej, a mama Patrycja w małej prywatnej szkole wyższej w Rochester w stanie Nowy Jork. Na przedniej twardej okładce jest zdjęcie Bohaterki, a na pozostałych przestrzeniach jest krótki życiorys, opinie z największych światowych gazet o Jej występach oraz fragment wstępu autorstwa Józefa Kańskiego - znanego polskiego krytyka muzycznego. Dla „Polskiego Czytelnika” dodatek opracował Tłumacz. Tenże dodatek zawiera m.in. zdjęcia popiersia Artystki z Teatru Wielkiego w Warszawie, Spis ról operowych Bohaterki według oper oraz chronologiczny, nagrania CD, nagrania DVD, nagrody, spis zdjęć, indeks nazwisk itd. To zadziwiające jak starannie wydano tę książkę!!!! Na tylnej stronie okładki są Partnerzy publikacji: Teatr Wielki - Opera Narodowa oraz „dwójka” Redakcja/Program Polskiego Radia. Książka jest niezwykle starannie i pięknie opracowana pod względem graficznym, zdjęcia są o dużej rozdzielczości, wyraźne. Warto wydawać książki o wspaniałych ludziach - tak wspaniale jak Oni na to zasługują.

Eseista nie ma pojęcia o nutach, nie gra i nie śpiewa, ale jest pasjonatem wszelkiej muzyki. Chodził regularnie do Filharmonii w Bydgoszczy, bywałem na Sali koncertowej Filharmonii w Glasgow, w Domu Muzyki w Zabrze (Krystian Zimmermann - po wygraniu Konkursu Chopinowskiego), w Turku w Finlandii, w Katowicach (ok. 35 lat temu) i Sali lustrzanej w Zamku w Pszczynie, w dworku w Żelazowej Woli i Dusznikach itd. itd. W Bielsku-Białej bywałem we wszystkich salach: BCK, sala w szkolne muzycznej, teatry, Kubiszówka, sala w Budynku „Pod Orłem”, w klubie jazzowym Metrum, na placach: Rynek, przed Ratuszem, przed centrum handlowym itd. Warto słuchać muzyki!



Wracając do książki. Ciekawe!! Zaczyna się (str. 13) od występów Bohaterki w St. Petersburgu z okazji 300-lecia miasta: „byłam jedyną artystką spoza Rosji, która miała wystąpić przed pięćdziesięcioma głowami państw” [...] „Na scenie Teatru Maryjskiego planowałam zaśpiewać scenę listu Tatiany z Eugeniusza Oniegina.” Bohaterka miała oczywiście śpiewać po rosyjsku! Opisuje ile wysiłku w to włożyła oraz ile uwag zaakceptowała: „czułam się zobowiązana znaleźć sposób, aby brzmieć jak rodowita Rosjanka, tym bardziej, że śpiewałam najukochańszą w repertuarze rosyjskim arię”. To pokazuje jak pracuje śpiewaczka światowej sławy. A także, że właśnie wizyta w Rosji była dla Niej tak ważna. Początek jest zatem jak u Hitchcocka „na początku trzęsienie ziemi, a potem napięcie tylko rośnie!”. To było we wprowadzeniu.

Pierwszy rozdział to „Rodzina”. Każdy rozdział zaczyna się na stronie nieparzystej, a poprzedzająca strona parzysta jest wypełniona zdjęciem. W tym wypadku mamy czarno-białe zdjęcie z rodzicami, bratem i siostrą, gdy Bohaterka miała ok. 5-6 lat. Rodzice byli – jak powiedziano – muzykami, „rodzice często śpiewali po kolacji” !!! Śpiewali też na wolnym powietrzu wtedy na „koncerty” przychodziło wielu sąsiadów. Ona z kolei śpiewała od dziecka – pierwszy raz publicznie jako trzylatka, jako „Suzy Snowflake”. Pierwsza Jej nauczycielka to mama, która uczyła iż „śpiewanie nie oznacza tylko stania sztywno jak patyk przed reflektorem”. Czyta się jednym tchem, nasza Bohaterka potrafi też uroczo opowiadać o sobie i o muzyce.

Niedawno na ATH byłem na spotkaniu z poetką z USA Lindą Nemec Foster (rodzina pochodziła z okolic Zakopanego oraz Starego Sącza). Powiedziała, że wielu przyjezdnych zapomina o swoich korzeniach. Natomiast nasza Heroina wspomina iż Jej prababcia przybyła z Pragi.

Nasza Bohaterka nie dostała się do szkoły wyższej, którą wybrała... sama czy za namową rodziców! Tak na przesłuchaniu ocenili Ją członkowie komisji kwalifikacyjnej. Jak ocenić artyzm ??? A ona została przecież potem jedną ze znakomitości światowych... Mama ze zmartwienia płakała całą drogę powrotną w samochodzie. W końcu trafiła do Crane School of Music w Potsdam (New York), a nie w Niemczech. Kto był patronem szkoły?? Nie szukałem informacji w Internecie, po polsku „crane” to dźwig.

Polecam wszystkim tę książkę, jest niezwykle ciepła, gawędziarska, pełna pogody... Oprócz klasycznej muzyki (str. 63) Renée Fleming śpiewała jazz w big-bandzie oraz trio jazzowym. Miała ofertę od profesora uczelni, aby zupełnie poświęciła się jazzowi – musiał podjąć decyzję!!! – wybrała operę.



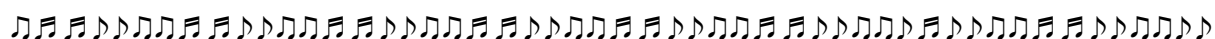
Pierwsze co kupiła za zarobione pieniądze to naszyjnik z bursztynu, to samo zrobiła – gość ATH – Pani Linda. Bursztyn to coś magnetycznego, tajemniczego, ale uroczy i ciepły.

Dostała się na kursy podyplomowe w Juilliard Music School, która to uczelnia ma światową sławę. Jednak i wtedy śpiewała w kościołach Nowego Jorku.

Co oznacza tytułowy „wewnętrzny głos” – dążyć do czegoś w życiu z pasją, z uporem, z siłą. W jej przypadku – sprawdziło się, osiągnęła szczyty profesjonalizmu i sławy.



----- RENEE FLEMING -----



Kolejne stypendium Fulbrighta dostała do Niemiec, mimo, że nie znała tego języka - podjęła wyzwanie! W szkołach w USA uczyła się francuskiego. Pobyt zaczęła zatem od kursu języka w Instytucie Goethego. Mieszkała we Frankfurcie nad Menem, na stacji lub w akademiku. Po roku pobytu – oczywiście mówiła płynnie po niemiecku. Muzycznie było to też niezwykle korzystne. Jak pisze, chodziła do opery we Frankfurcie, aby oglądać i podpatrywać inne gwiazdy ...Strona 99: „moje poczucie piękna w sztuce operowej bardzo się rozwinęło w ciągu tego roku”.

Co w karierze artystycznej pomaga? Konkursy!! Pojechała na konkurs do Chile, w miejscowości Viña del Mar niedaleko Santiago. Jak pisze „to była moja największa druga nagroda w życiu”.

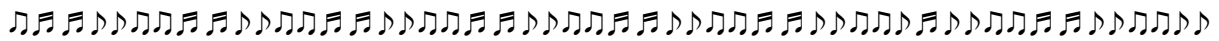
Co dalej?

Pochód przez wszystkie najszlachetniejsze opery świata. Małżeństwo. Macierzyństwo.

Polecam książkę gorąco.

W Warszawie oprócz występu w Teatrze Narodowym, zwiedziła także Muzeum Chopina, a eseista jeszcze tam nie był. Przy okazji którejś kolejnej wizyty w Warszawie, trzeba będzie tę zaległość nadrobić!!

Jej wizyta w Warszawie została upamiętniona przez popiersie umieszczone w holu budynku Opery Narodowej w niszy.



Inne Doctor-ki Honoris Causa w Serii

Karolina Lanckorońska – UJ Kraków

Barbara Skarga – UMK w Toruniu

Ewa Łętowska – Uniwersytet Warszawski

Teresa Żylis-Gara – Uniwersytet Muzyczny w Łodzi

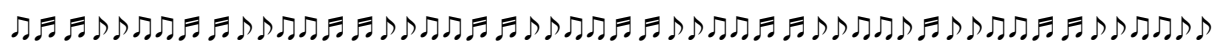
Św. Matka Teresa z Kalkuty – UJ Kraków

Inne Artystki w Serii

Zofia Kucówna

Danuta Michałowska

Halina Mikołajska



Śladami Bohaterki

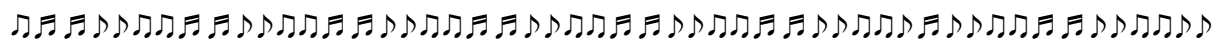
WARSZAWA

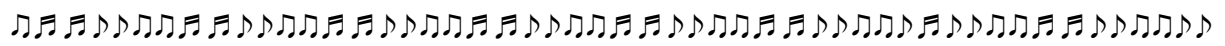


Teatr Narodowy w Warszawie – tu miał miejsce występ Bohaterki



STANISŁAW
MONIUSZKO



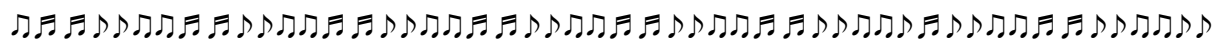


Popiersie Bohaterki

oraz

eseista

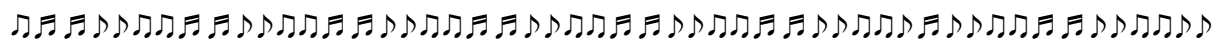




Popiersie
Salomei Kruszelnickiej⁵;
dziś Jej imieniem nazwano
OPERĘ WE LWOWIE



⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/So%C5%82omija_Kruszelny%C4%87ka; informacja o śpiewacze.

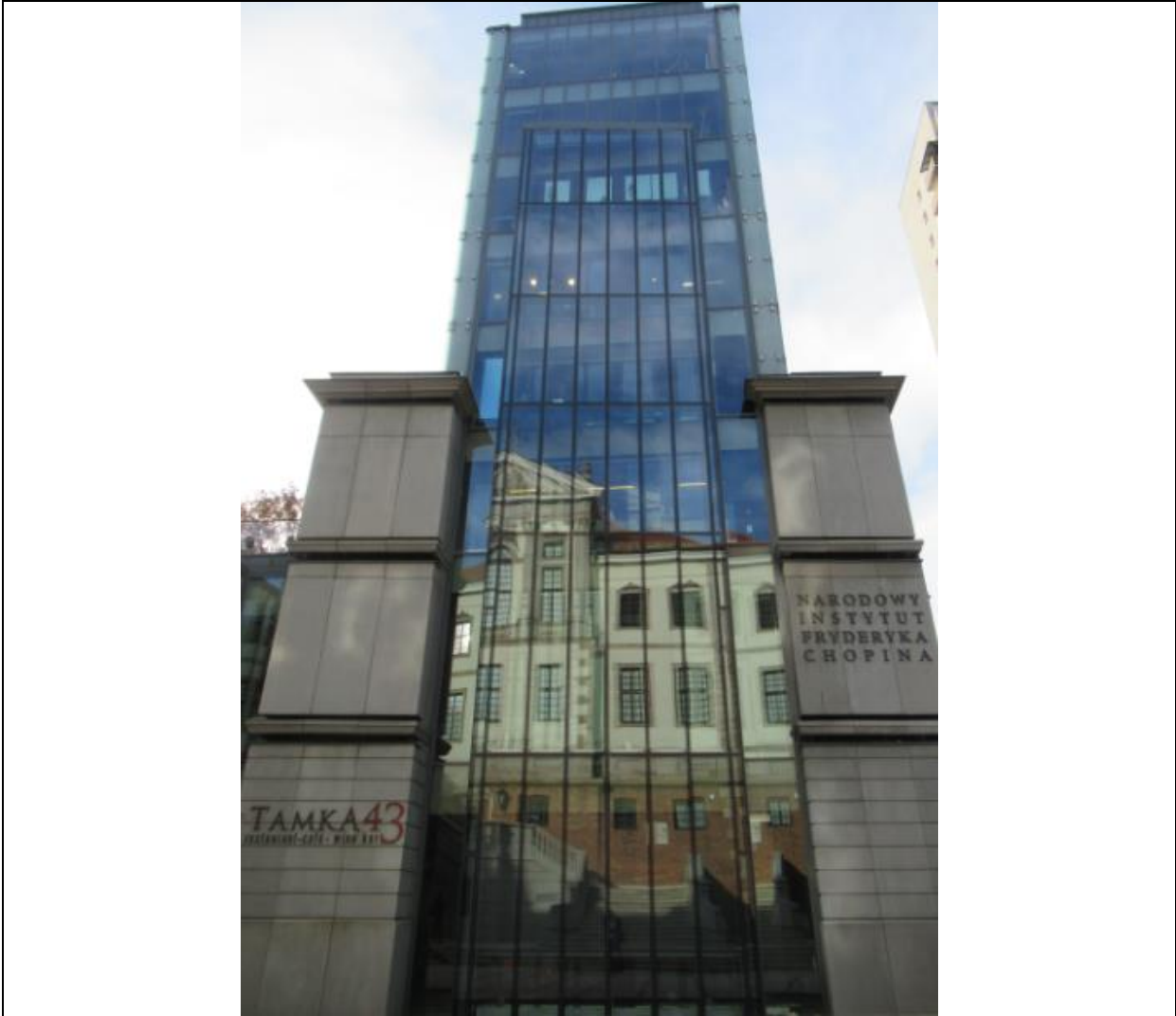
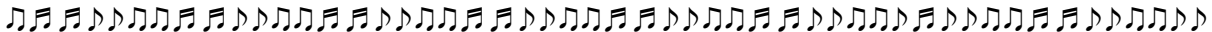


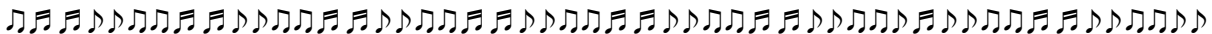
Renee Fleming odwiedziła Muzeum Fryderyka Chopina

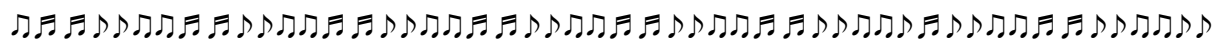


Budynek Muzeum Fryderyka Chopina







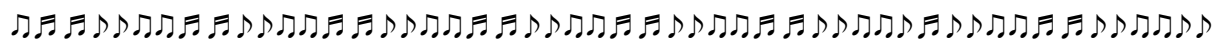


St. Petersburg i okolice

-w tym mieście zaczynają się wspomnienia Bohaterki

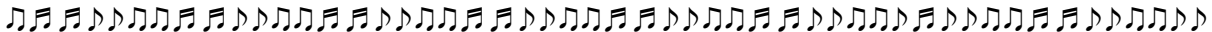
Pałac Peterhof

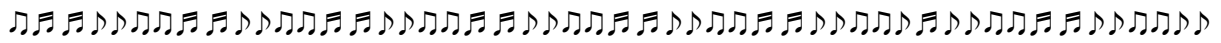


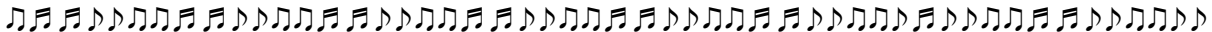


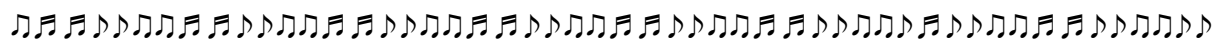
Teatr Maryjski w St. Petersburgu
tu występowała nasza Bohaterka











Zdjęcia wykonał eseista.

Eseista dziękuje Kierownictwu Działu Literackiego i Marketingu

Teatru Wielkiego – Opery Narodowej,

a w szczególności Pani Aleksandrze Noszczyk-Kazana, która prowadziła korespondencję w sprawie zgody na zdjęcia - za udzielenie tejże zgody!

Dziękuję Państwu Wolontariuszom za oprowadzenie.